

W 1937 roku w Suchowoli mieszkało około 1500 Żydów, w 1942 populacja wzrosła do 5100. Było to spowodowane stworzeniem getta, do którego w latach 1941-1942 przetransportowano Żydów m.in. z Janowa, Sidry, Nowego Dworu oraz najstarszych z Dąbrowy Białostockiej. 2 listopada 1942 roku wojska niemieckie rozpoczęły akcję wywózki starozakonnych z getta w Suchowoli oraz tych pozostałych przy życiu z Korycina, Dąbrowy Białostockiej i innych miasteczek. Wszyscy trafili do obozu przejściowego w Kiełbasinie pod Grodnem, a w następnych miesiącach do obozów zagłady w Treblince i Auschwitz. W tym samym okresie około 40 Żydów ze Sztabina zostało wywiezionych do wsi Bogusze, gdzie prawdopodobnie część została rozstrzelana.

02.11.2020 mieszkańcy wymienionych miejscowości zaczynają obchody tej tragicznej rocznicy. Na drzewach Suchowoli, Sztabina, Nowego Dworu i Dąbrowy Białostockiej został umieszczony czerwony sznurek, będący symbolem tragicznie przerwanej historii.

Opis getta w Suchowoli autorstwa Sary Iwri-Tykockiej:

1 listopada 1942 r. powietrze było mroźne i przejrzyste. Wyszedł rozkaz, aby być gotowym do opuszczenia getta o godzinie drugiej po północy. Wszystkich nas ogarnęło przerażenie. Każdy szukał sposobu ucieczki, jednak daremnie. Getto stało się zamkniętą klatką, otoczoną przez gestapowców uzbrojonych w automatyczną broń. O godzinie drugiej po północy pierwsze rodziny zaczęły opuszczać swoje domy, żegnając się na zawsze z chorymi, którzy nie mogli podnieść się z łóżek o własnych siłach. Wówczas miały miejsce tragiczne rozstania, kiedy matka żegnała swego syna, mąż żonę, jak dowiedzieli się dokąd idą i co ich czeka. W mrokach mroźnej nocy ludzie obarczeni tobołkami, otuleni bólem i smutkiem, sunęli niczym cienie w jednym kierunku, na plac gettowy. Mieli go opuścić na zawsze. Płacz i jęki niemowląt unosiły się w ciemnościach nocy i rozdzierały nasze serca. Lament nieszczęśliwych wzrastał się z minuty na minutę. Serca zamarły i nie mogliśmy wydusić z siebie żadnego słowa. Szereg chłopskich furmanek ściągniętych z okolicy czekał, aby nas zabrać. Jedna za drugą zapełniały się Żydami prowadzonymi na rzeź i opuszczały getto. O godzinie czwartej nad ranem wszystko było już gotowe do podróży. O brzasku padła komenda: „naprzód!”

*"Zagłada. Przebieg wypadków", Sara Iwri-Tykocki
w: Księża Pamięci. Historia Żydów z Suchowoli, cz II*

Źródła:

Księga Pamięci. Historia Żydów z Suchowoli, cz. II, Suchowola 2020

The Encyclopedia of Jewish life before and during the Holocaust, Spector S., Wigoder G., New York University Press, 2001